

Dlaczego post jest wielki?

No właśnie, przyzwyczailiśmy się do tej nazwy. Nie mówimy: Wielki Adwent, ale mówimy Wielki Post. Może dlatego, że jest długi, trwa aż czterdzieści dni. W dodatku wiąże się z podejmowaniem różnych wyrzeczeń, postanowień, pokutą. Przez cały rok mamy taki *mały post* w każdy piątek, także w dzień Wigilii. Znam osoby, które prowadzą bardzo ascetyczny tryb życia codziennie. Mają bardzo wymagającą dietę, ćwiczą, stawiają sobie wymagania, na które ktoś inny nawet by się nie obejrzał. Więc dlaczego mówimy: Wielki Post? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć bez odniesienia do Pana Jezusa. I nie wystarczy mówić, że Chrystus też miał swój Wielki Post gdy sam pościł na pustyni aż czterdzieści dni. A Jego męka? Gdy opuszczony modlił się w Ogrójcu, gdy był biczowany, gdy został wystawiony na pośmiewisko, odarty z szat, koroną cierniową ukoronowany, gdy niósł krzyż, znosił obelgi, w końcu przybity do krzyża. Pan Jezus miał swój największy post, gdy swoje życie i swoje dzieła podejmował z miłości do Boga Ojca i dla zbawienia każdego z nas. Taki też ma sens każdy post, który my podejmujemy z miłości do Chrystusa i dla zbawienia naszego i naszych bliźnich. Każdy piątek przeżywany z miłości do Pana Jezusa cierpiącego może być wielki, zwłaszcza że dzisiaj każda okazja bywa dobra, by go omijać. A cóż dopiero powiedzieć o Wielkim Poście, który właśnie zaczynamy. W tym czasie wszystko, co wykonujemy powinno być wielkie, ważne, istotne, z miłości do Niego, ale i dla nas. **[prob.]**